№ 48.

WARSZAWA.

19 listop. / 1 grud. 1870 roku.

Wychodzi w każdy Czwartek.

Redakcja przy ulicy Niecałéj, 12.

Ekspedycja i Skład Główny w Księgarni **Gebethnera** i **Wolffa**, Krakowskie-Przedmieście, 415.



ROK V.

O P Ł A T A.

Merkury:		rocz.	półr.	kwar.
w Warszawie	rub.	4	2	1
z przesyłką pocztą	„	5,20	2,60	1,30
Ekonomista i Merkury:				
w Warszawie		8	4	2
z przesyłką pocztą		10	5	2,30

Cena ogłoszeń: od wiersza lub za jego miejsce po kop. 5, albo ½ kop. za 5 liter.

MERKURY,

dodatek tygodniowy do Ekonomisty.

OD REDAKCJI.

Z końcem r. b. rozpocznie się **szósty** rok istnienia naszego wydawnictwa. „**Ekonomista i Merkury**“ wychodzić będą nadal w tych samych warunkach jak dotąd.

Prosimy o nadsyłanie przedpłaty na oba pisma do księgarni **Gebethnera i Wolffa** w Warszawie. Przedpłata wynosi:

		rocznie	półr.	kwar.
na Ekonomistę:				
w Warszawie . . .	rs.	4	2	1
z przesyłką pocztą	„	4,80	2,40	1,20
na Merkurego:				
w Warszawie . . .	„	4	2	1
z przesyłką pocztą	„	5,20	2,60	1,30

TYDZIEŃ FINANSOWY.

Po szeregu potyczek stoczonych z rozmaitém szczęściem od czasu odebrania Orleanu przez armję Loary, w d. 27 b. m. nastąpiło ważniejsze starcie pod Amiens, między tak zwaną armją północną francuzką, a korpusem jen. Manteuffel. Według depeszy pruskiéj, Francuzi ze znacznemi stratami odparci zostali do oszańcowanych stanowisk pod Amiens, z czego się pokazuje, że armja północna nie została rozbitą, — ale widać również że nie zdołała połączyć się z armją Loary. Jakkolwiek nie można w téj chwili przesądzać o doniosłości téj bitwy, jest to zawsze zły początek jak na pierwsze wystąpienie, a co więcéj, przegrana pod Amiens pogorszyć może położenie jen. de Paladine, który jest obecnie główną osią wypadków wojennych. Zamiarem Niemców być musi teraz obsaczenie armji Loary, którą z jednéj strony zamyka ks. Fryderyk Karol, z drugiéj ks. Meklemburgski, a z trzeciéj strony niepokoić ją może jen. Manteuffel, jeżeli jego korpus nie zostanie powstrzymany przez armję północną. Zaczynający się wypogadzać horyzont militarny Francji, na nowo się przeto zachmurza. Prawda że i położenie wojsk niemieckich jest nader trudne. Utrzymać blokadę Paryża i działać zarazem przeciw organizującym się z gorączkową energją wojskom francuzkim, przedstawia to zadanie wcale nie łatwe. Nowy dekret rządu francuzkiego nakazał świeżo zakładanie obozów w różnych miejscowościach, z czego widnieje intencja prowadzenia wojny *à outrance*. Być może zatém, że armja Loary do pewnego jeszcze czasu unikać będzie walnéj bitwy, któraby ją albo zniweczyć mogła, albo téż otworzyła jéj drogę do Paryża. Zdaje się, iż jak na teraz jen. Aurellas usiłuje ominąć armję ks. Fryderyka Karola, ażeby uderzyć na korpus ks. Meklemburgskiego i tym sposobem zapobiedz obsaczeniu swéj armji. Szczęśliwa potyczka pod Brou, wstrzymać może pochód tego ostatniego i atak na Le Mans.—Garibaldi zaczyna dawać znaki życia. Stoczył on małoznaczącą ale szczęśliwą potyczkę pod Auxonne; natomiast podobno syn jego Menotti pobity został pod Pasques na drodze do Dijon. Przypisują Garibaldi'emu zamiar przedarcia się w Wogezy dla działania na linje komunikacyjne niemieckie. — Pod Paryżem nic ważniejszego nie zaszło; Francuzi posuwają tylko wciąż swe roboty ziemne, za pomocą których chcą widać ochronić miasto od bombardowania i otworzyć sobie drogę. — Dnia 24 b. m. otwarty został parlament Związku półn. niem. W mowie tronowéj przebija chęć rychłego zakończenia wojny. — Obradującéj w Peszcie delegacji austro-węgierskiéj, przedłożony został budżet monarchji, wynoszący 100.379.568 złr., oraz księga czerwona czyli zbiór dokumentów dyplomatycznych za rok ubiegły. Z powodu zaszłych w tym roku ważnych wypadków, księga ta wzbudza wielki interes. Ministerjum hr. Potockiego upadło; odmówił on stanowczo utworzenia nowego gabinetu. — Ks. Aosta przyjął koronę hiszpańską i zapewne niebawem uda się do Madrytu.

Poprzedni przegląd giełd europejskich ukończyliśmy w chwili, gdy po strasznéj burzy, horyzont polityczny zaczął się rozjaśniać i świat finansowy po silném wstrząśnieniu, w którém kilka domów i wiele majątków znikły w otchłani spekulacyjnéj—powracał do dawnego życia. W Anglji, Austrji i Rosji kursa walut i papierów zbliżały się już w ciągu następnych dni aż do piątku minionego tygodnia,—do stopy, z któréj je obawa kwestji wschodniéj strąciła. Niemieckie giełdy postępowały z wolna i niedowierząjąco, przy niezmiernie ograniczonych obrotach, jak gdyby przeczuwając grom, który spadł na nie tym razem w części gorszemi piątkowemi kursami z Londynu, a głównie przemową hr. Beust do delegacji zwołanéj do Pesztu, z któréj ustęp: „w obecnéj sytuacji nie dobrze jest za wiele mówić o wojnie, gdyż można ją wywołać chociażby się jéj nie życzyło; ale również nie dobrze jest mówić o pokoju, gdyż ten, chociażby już był w połowie, łatwo odwrócić się może“—z powodu swéj niejasności i dwuznaczności, wywołał wielki popłoch i nowe obniżenie kursów.

W Londynie konsole podniosły się do czwartku do $92^{15}/_{16}$, w piątek spadły na $92^{3}/_{8}$, a w sobotę doszły do $92^{9}/_{16}$, włoska renta z $54^{11}/_{16}$ we czwartek, zeszła do soboty na $54^{1}/_{8}$, podobnież lombardy z $14^{3}/_{16}$ na $13^{7}/_{8}$, turecka pożyczka $43^{1}/_{4}$ na 42, amerykany z $88^{3}/_{16}$ na $87^{3}/_{4}$.

W Tours ogłoszonym został pod datą 14 listopada dekret, mocą którego obowiązujące moratorjum przedłużoném zostało do 15 grudnia i do téj daty zawieszone są protesty i egzekucje na wszelkie umowy handlowe.

W Wiedniu spekulanci korzystali z braku niepokojących wiadomości, i całą siłą uderzyli na przeciwną sobie partję, z jednocześnie urządzonym przez siebie brakiem poszukiwanych efektów. Że jednak moc wypadków silniejszą jest nad wolę spekulantów, więc też i teraz, w chwili gdy kursa z największą szybkością wznoszono — nastąpiła reakcja. Najpierw, zdrowo patrzący na zabiegi spekulacji, rozpoczęli wyprzedaż posiadanych papierów, w celu zrealizowania niespodzianie narosłego zysku i tym sposobem zaczęli kursa przygniatać. Następnie przyszła wspomniana wyżéj mowa hr. Beusta i zażądanie od delegacji w Peszcie zatwierdzenia 140 miljonów na potrzeby sformowania pokojowéj armji. Jak daleko się spekulacja w pierwszych dniach posunęła, widzimy ztąd, że mimo reakcji w ostatnich dniach, akcje anglobanku przy $185^{1}/_{2}$ stały jeszcze o 1 guld. wyżéj niż poprzedniego tygodnia, kredytowe o 3 guld., union-banku o 6 guld., eskontowego o 23 guld., narodowego o 11 guld., ludowego o 20 guld. i t. p. Z akcij drog żelaznych, zyskały ostatecznie: Karola-Ludwika przy $233^{1}/_{2}$—4 guld. Lombardy przy 175—3 guld. Francuzy przy 372—6 guld. Obce waluty staniały o 1 do $1^{1}/_{2}$ %.

W Berlinie nietylko że zawiedziono się w nadziei bezzwłocznego zniesienia armji Loary i odebrania Francuzom dla samego honoru Orleanu, ale nadto zupełny brak wiadomości o ruchach jéj, niezmiernie umysły niepokoił i do nowych przedsiębierstw zniechęcał. Pomyślny obrót kwestji Czarnego morza, wpływał zaledwie na podtrzymywanie kursów. Wspomniana przez nas przed kilku tygodniami, a przez niektóre organa niemieckie zapierana nowa związkowa pożyczka ze 100 miljonów talarów, już zgromadzonemu parlamentowi do zatwierdzenia przedłożoną została. Przedmiot to również nie małéj wagi, jeżeli uprzytomnimy sobie pierwszą pożyczkę z 120 miljonów, pokrytą przy największém wysileniu, zaledwie 70 miljonami, i z któréj reszta dopiero w zeszłym miesiącu przez sformowane w tym celu konsorcjum od rządu nabytą została. Sam rząd snadź uznaje niepodobieństwo pokrycia jéj w Niemczech, gdyż projekt do uchwały nadmienia, że asygnacje skarbowe nowéj pożyczki, obok wartości talarowéj, mają mieć wymienioną walutę i innych krajów. W obec tych faktów, tylko część spekulacji była czynną; zyskiwały papiery w jéj opiece będące, z bardzo słabém odbiciem na korzyść papierów solidnych; praca jéj jednak mową hr. Beust w sobotę zniweczoną została. Wszystkie z małym wyjątkiem papiery i waluty spadły.

Petersburgska giełda ożywiła się otrzymanemi z Odessy poleceniami do trasowania na zagranicę. W ciągu téż całego tygodnia, usposobienie dla kursów weksli było silne, przy ciągłém wznoszeniu się waluty. Pewność, że sytuacja polityczna pokoju Rosji nie zamąci, także się przyczyniała do chęci spekulowania, przez trasowanie in blanco. Krańcowe kursa były: na Londyn $30^{1}/_{2}$, na Amsterdam $151^{1}/_{4}$, na Hamburg $27^{9}/_{16}$. Podwyżka papierów spekulacyjnych jeszcze się więcéj uwydatniła. Premjowe pożyczki doszły do $141^{1}/_{4}$ i $138^{1}/_{2}$, akcje wielkiego towarzystwa do 139, rygsko-dynaburgskie 141, terespolskie 110. Obligi dróg żelaznych słabiéj się trzymały; konsolidowane zeszły na $101^{3}/_{4}$, mikołajewskie na $106^{1}/_{4}$. Wielce téż były poszukiwane akcje banków, których kursa ciągle się wznoszą: prywatnego płacą po 370 za 250 przy braku sprzedających, takież sztuki dyskontowego po 326, międzynarodowego 200 za 100. Stan gotówki nie uległ zmianie.

Warszawska giełda znów wróciła do dawnéj bezczynności. Nagły podskok naszéj waluty w Berlinie w ostatnim dniu poprzedniego tygodnia, uwydatnił się u nas dopiero w początku minionego. Podczas téż gdy w Berlinie aż do piątku waluta nasza zaledwie o $^{3}/_{8}$ talara się podniosła, a w sobotę spadła o $1^{1}/_{8}$ tal.; tutaj weksle pruskie były w ostatnim dniu tygodnia tańsze blizko o 2%, na Londyn o $1^{1}/_{2}$ %, tylko na Wiedeń pozostały nieodmiennie po 105%. W papierach publicznych jeszcze mniéj robiono; kursa wprawdzie cokolwiek się podniosły, ale odnoszą się do nieznacznych obrotów, z wyjątkiem listów likwidacyjnych, których nieco więcéj kupowano i podniesiono kurs o 1%. Podwyżka innych papierów wynosi zaledwie drobne ułomki od notowanych w ostatniém naszém sprawozdaniu. Akcij towarz. ubezpieczeń, z powodu braku sprzedających wcale nie notowano.

TEGOROCZNY

ZJAZD PRZEMYSŁOWCÓW

W PETERSBURGU.

(Dalszy ciąg,—p. N. 46 Merk. z 1870 r.)

3. W d. 6 czerwca r. b. na następném posiedzeniu „Zjazdu“ postawiono pytanie: „*w czém się objawia wpływ obecnego rozszerzenia sieci kolei żelaznych, na rozwój krajowego przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego?*“ Jeden z mówców rozebrał obszernie ten przedmiot i wykazał, że wpływ ten objawia się dwojako, a mianowicie: bezpośrednio w rozwoju przemysłu górniczego, metalurgicznego i mechanicznego, pośrednio zaś w tkactwie, gorzelnictwie i innych gałęziach przemysłu.

Co do 1-go, wtedy dopiero właściwie wpływ kolei żelaznych rzeczywiście skutecznie będzie mógł podziałać, gdy nizkiéj wartości wytwory górnicze będą mogły zupełnie tanio być przewożone. Przemysł metalurgiczny zostaje w związku z górnictwem, i na niego też koleje żelazne nie pozostały bez wpływu, dowodem tego liczne wyroby krajowe, zaspakajające potrzeby dróg żelaznych: wyrób wagonów, lokomotyw, kotłów, szyn i t. p. Dla silniejszego pobudzenia przemysłu górniczego, a w szczególności dobywania węgla kamiennego, potrzeba koniecznie jak najumiar-

kowańszych opłat przewozowych. W Anglji produkcja roczna węgla kamiennego dochodzi blizko 6 miljardów pudów, gdy w Rosji wydobywają obecnie zaledwie 16 miljonów pudów i to wyłącznie prawie na Uralu. Na wytwór materjałów budowlanych, drogi żelazne widocznie bardzo silnie oddziaływają; z wykończeniem nowéj linji kolei żelaznéj, podnosi się zaraz produkcja cegły, materjałów i wyrobów drzewnych, stolarskich i tokarskich. Na przemysł tkacki i przędzalnie drogi żelazne nie wywierają tak bezpośredniego wpływu, produkta bowiem téj gałęzi przemysłu są większéj stosunkowo wartości i na ich wytwór oddziaływa mnóstwo jeszcze innych okoliczności. Na cukrownictwo i gorzelnictwo, wpływ kolei żelaznych nie mógł być bardzo silny, bo fabrykacje te istnieją w miejscach wytworu ich surowych materjałów, a produkt przerobiony jest również wyższéj wartości. Wpływ na olejarnie, mydlarnie, wytapialnie łoju i t. p. prawdopodobnie objawił się niepomiernem podniesieniem cen ich wytworów na miejscu. Przyczyną tego zdawałby się być większy popyt na te wyroby, w miejscach ich głównego zbytu, skutkiem łatwiejszéj dostawy. Właściwie jednak przyczyną téj podwyżki jest zaprzestanie wytwarzania powyższych produktów przez włościan, którzy w skutek zwiększonego dobrobytu zarzucili te zajęcia, czego dowodem, iż do Charkowa zaczęto przywozić oléj z Francji i sprzedawano go po rs. 1,20 za funt. Oprócz wpływu materjalnego, ekonomicznego, koleje żelazne bez zaprzeczenia wywierają dodatni wpływ moralny, obyczajowy, towarzyski i przyczyniają się do rozszerzenia i rozpowszechnienia oświaty. Dla osiągnięcia jeszcze większych korzyści z rozwoju sieci dróg żelaznych, należałoby zaprowadzić dostawę towarów terminową, ustanowić jak najniższe taryfy przewozu, szczególniéj produktów nizkiéj wartości, a w tym celu badać produkta okolicy leżącéj w promieniu danéj kolei żelaznéj; wreszcie ustanawiać komisje odpowiednie, złożone z reprezentantów rządu i kompanij dróg żelaznych, celem rozpatrywania różnych niedogodności i złego istniejącego lub pojawiać się mogącego na kolejach żelaznych. Ostatni ten środek bardzo ważny i pożyteczny, zagranicą wydał już bardzo pomyślne owoce. *(d. c. n.)*

Banki depozytowe.

(Dalszy ciąg,—p. N. 46 Merk. z r. 1870).

W zamian za uzyskane dogodności wekslarze płacili składającym na rachunek bieżący pewien procent od złożonych sum, lub zapewniali im inne korzyści, a zamiast pobierać jak dotąd wynagrodzenie za przechowanie depozytów, wynagradzali teraz ze swéj strony deponentów. Takie przekształcenie wpłynęło oczywiście na znaczne powiększenie się ilości depozytów. Ale im więcéj złożonych jest pieniędzy, tém częściéj jednostki żądać muszą ich zwrotu; dla uproszczenia zatém manipulacji i oszczędzenia trudu deponentom, wekslarze wręczali im kwity depozytowe, w których zobowiązywali się do zwrotu złożonych pieniędzy, za okazaniem kwitu lub na pewien oznaczony termin. Następnie postanowiono, że kwity te będą mogły być przekazywane innym osobom, z wszelkiemi prawami pierwotnego właściciela, t. j. że nabywca przejmował prawo żądania wypłaty sum kwitem objętych. Jednocześnie system depozytowy rozwinął się w innym jeszcze kierunku.—Im większą jest liczba obiegających kwitów depozytowych, a mniejsze są sumy na jakie one zostały wystawione, tém uciąźliwiéj jest udawać się każdorazowo do wekslarza dla podniesienia tych sum, odbierać je w gotowiźnie i napowrót oddawać na skład. Gdyby okaziciel kwitu depozytowego posiadał swoje konto u wekslarza od którego ma podnosić pieniądze, a nie potrzebował ich w gotowiźnie, możnaby cały interes załatwić po prostu jednem pociągnięciem pióra, przez przepisanie rachunku, obciążając będącą do odebrania sumą rachunek pierwotnego posiadacza kwitu i kredytując nią rachunek okaziciela. Operacja staje się jeszcze więcéj utrudzającą, skoro złożony depozyt ma być podniesiony przez drugą osobę, a wręczony trzeciéj. Usunięto zatém wkrótce te niedogodności, zakładając banki przekazowe (Girobank); w księgach tych banków każden wekslarz posiadał swój rachunek, w którym zaznaczane były wszelkie operacje, wpływy lub wypłaty, dopełniane na rzecz jego klientów. Jeden wekslarz wystawiał kwit, drugi został obciążony tą sumą, trzeciego zakredytowano, a wszystkie te operacje odbyć się mogły przez proste zaznaczenie w księdze rachunkowéj, bez żadnego dalszego trudu dla każdéj z osób działających. Bank przekazowy pobierał tylko opłatę za otworzenie podobnego rachunku, tytułem zwrotu kosztów za prowadzenie takich interesów. Niebawem rozszerzył się zakres działalności banków przekazowych: systematycznie przez wszystkie rządy praktykowane podrabianie monety, obniżające jéj wartość, stało się powodem wytworzenia pieniędzy bankowych, zupełnie niezależnych od będących w obiegu,—pieniędzy czysto fikcyjnych, które jednak dla swéj jednostajnéj zawsze wartości, ze względu na szerzące się coraz bardziéj fałszerstwa, zyskały sobie szybko powszechne uznanie. W piwnicach banków przekazowych składano obiegającą monetę, któréj wartość i stopa były sprawdzane i w stosunku do bankowych pieniędzy (np. w Hamburgu w stosunku do *Banco-marc*) szacowane. Wekslarze przynosili do banku wpływające im sumy w monecie obiegowéj, a żądali wypłaty w walucie bankowéj. Tym sposobem bank przekazowy przeistoczył się w instytucję depozytową wekslarzy, a powoli i całéj ludności. Instytucja ta wydawała deponentom kwity depozytowe, dające się przekazywać na okaziciela, które zapewniały wypłatę w pieniądzach bankowych, z czego, dzięki wzrastającemu kredytowi banków, powstały z biegiem czasu tak zwane banknoty. Zaprowadziwszy następnie w swych księgach system rachunków bieżących, instytucje podobne przekształciły się powoli na nowoczesne banki.

Te pobieżne wskazówki wystarczają już do określenia roli jaką odgrywały dzpozyta w historji bankowości; widzimy z nich że jest to co najmniéj wysoką niewdzięcznością i mylnem ocenieniem wartości téj gałęzi operacij, tak uporczywie lekceważyć depozyta jak to czynią Zarządy teraźniejszych banków; prezes banku pruskiego nie wahał się nawet w r. 1865 wyrazić jawnie swéj radości z powodu nizkiéj cyfry depozytów bilansem wykazanéj. Atoli wartość depozytów dla całéj dzisiejszéj bankowości, jest ściśle związaną z ich ekonomicznem znaczeniem w ogóle, sprobujemy przeto obszerniéj dotknąć tego ostatniego przedmiotu.

(d. c. n.)

Wiadomości bieżące.

— Piszą z *Gdańska* pod datą 25 b, m., że dobre usposobienie w handlu zbożowym utrzymuje się do tego czasu we wszystkich zagranicznych targowiskach. Na tamtejszym placu sprzedano tego dnia około 1200 tonn pszenicy w części po nieco wyższych cenach. Żyta sprzedano 130 tonn. Płacono za 2000 funt. w. c. pszenicydo 77 $^1/_2$ tal., żyta do 50 $^1/_2$, jęczmienia do 46, grochu do 47 $^1/_2$ tal.

— Pisma warszawskie podały wiadomość, jakoby projekt nabycia Ciechocinka przez tutejszych lekarzy, przedstawiony został do zatwierdzenia rządu. Projekt sprzedaży w istocie przedsta-

wiony został i zapewne niebawem Ciechocinek stanie się prywatną własnością, lecz nie Tow. lekarzy a innéj kompanji. Słyszeliśmy, że ta nowa kombinacja wypadnie nader korzystnie dla Ciechocinka, albowiem zamierzają urządzić go na wzór pierwszorzędnych miejsc kopielowych zagranicznych. Jeżeli tak się stanie, Ciechocinek będzie mógł rywalizować z zagranicznemi kąpielami, i kto wié czy nie odbierze im wielu gości.

— Czytamy w *przewodniku Ekonomicznym*:

Zjazd delegowanych kolei żelaznych austrjacko-węgierskich odbywa się obecnie w Wiedniu, w celu ujednostajnienia ekspedycji towarów i normy wynagrodzeń za uszkodzenia wszelkiego rodzaju. Będzie to niemałym postępem, pożądanym bardzo w interesie ogółu, jeżeli narady te doprowadzą do zamierzonych rezultatów.

— *Wyrób wagonów w Cesarstwie i Królestwie.* Powiększająca się z każdym prawie miesiącem sieć kolei żelaznych rosyjskich, potrzebuje obecnie około półsiodma tysiąca wagonów rocznie. Fabryki warszawskie i rosyjskie zobowiązały się dostarczać rocznie 2.000 wagonów, reszta musi być sprowadzaną z zagranicy, mianowicie zaś z Berlina, Hamburga i Chemnic, ale Rosja doznała z téj strony wielkiego zawodu, gdyż skutkiem obecnéj wojny, prawie wszyscy robotnicy fabryk istniejących w rzeczonych miastach powołani zostali do wojska, a zakłady stoją bezczynnie.

KURSA GIEŁDY.

dnia 30 listopada 1870 roku.

		RÓWNIA (pari)	Żądano	Płacono	Stosunek do równi na 100
		R u	b	l e	
1. Papiery publiczne.					
a) Rządowe.					
Polskie. Obligi Skarbowe (r. 100. 150. 500).	4	100	.	.	.
Obligacje cząstk. (zł. 500) z kup.	4	75	.	.	.
Cert. ban. na obl. cz. *A* (z. 300) z k.	5	45	.	.	.
„ „ „ „ *B* (z. 200)	0	30	.	.	.
	5	30	.	.	.
Dow. Kom. Cen. Lik. (róż. sumy)	0	100	.	.	.
Listy likw. (r. 100. 250. 500. 1000)	4	100	73,68	73,65	73,35
kupon	.	.	.	$1,98\frac{8}{9}$	.
Ruskie. 5-ta pożyczka (500)	5	100	.	.	.
Pożyczka premjowa z r. 1864 r. . .	5	100	141,50	.	.
„ „ z r. 1866 r. . .	5	100	.	.	.
Metaliki (300) lutowe.	4	100	101,50	.	.
Metaliki (300) sierpniowe	4	100	.	.	.
Bilety Banku Pańs. (100 i wyżéj) .	5	100	.	.	.
b) Towarzystw i Spółek.					
Polskie. Listy zast. m. Warszawy.	5	.	83	82,50	82,50
kupon.	.	.	.	$0,81\frac{17}{18}$	.
„ „ (30. 75. 150. 750. 3000)	4	100	92,09	91,59	91,59
„ „ „ ser. 2	4	100	89,93	89,60	89,60
kupon	.	.	.	$1,74\frac{4}{9}$	.
Listy zastawne nowe z r. 1869 . .	5	100	87,50	87,17	87,17
kupon . . .	.	.	.	$2,18\frac{1}{18}$	.
Obligi Tow. Kred. Ziemskiego . .	5,475	100	100	99,67	99,67
Akcje Dr. Żel. W-W. (100)	diw.	60	72,50	.	120,83
„ „ „ W-B. (100. 150) . .	4	100	69	.	.
„ „ „ Teresp. (100) . . .	5	100	.	.	.
Obligacje „ „ „ . . .	5	100	.	.	.
Akcje „ Łódzk. (100) . . .	5	100	102	.	.
„ Banku Handl. w Warszawie	.	125	.	.	.
„ Warsz. Tow. Ubez. od ognia	.	125	.	.	.
Rus. Ruskie listy zastawne	5	100	108,50	108	108
Akcje Gł. Tow. Dr. Ż. (125) . . .	5	125	.	.	.
Obligacje „ „ „	4½	100	.	.	.
2. Wexle.					
Berlin . . . . (Tal. 100) 2 mies.	.	92,857	116,32½	115,95	124,87
Gdańsk. . . . (100) „	.	92,857	.	.	.
Hamburg. . . (M. B. 300) „	.	140,855	.	.	.
Londyn. . . . (Ł. 1) 3 „	.	6,304	7,91	.	125,47
Paryż. . . . . (Fran. 300) 2 „	.	75,214	.	.	.
Wiedeń. . . . (Gul. 150) „	.	92,857	94,50	.	101,76
Petersburg . . (Rub. 100) 3 „	.	100	98,25	.	98,25
3. Monety.					
Półimperjał	.	5,15	.	.	.
Napoleondor.	.	5	.	.	.
Dukat holenderski	.	3	.	.	.
Rubel srebrny	.	1	.	.	.
Talar pruski	.	0,92.857	.	.	.
Gulden austrjacki (papierowy) . .	,	0,61.905	.	.	.

STOPA SKUPU:	Warsz.	Londyn	Paryż	Wied.	Berlin	Peter.	Amst.	Hamb
bankowa:	6%	2½	6	6	5	8½	5½	5
giełdowa:	—	2½	4½	5	4½	7	5	4

(d. c. n.)

STAN OPERACIJ BANKU POLSKIEGO.

	w d. 12 listop.	w ciągu tygodnia przybyło	w ciągu tygodnia ubyło	w d. 19 listop.
	r	u	b l	i
1. Skup. Portfel wexli krajow. w Warsz.	2.151.136,06	155.865,03½	169.767,32½	2.137.233,77
w Łodzi .	364.598,63	21.247,87½	22.871,18½	362.975,32
w Włocł. .	430.618,27	27.775,60½	23.034,64	435.359,23½
w Lublinie	10.896,75	900,.	.	11.796,75
„ zagranicznych . .	816,35	72.085,88	10.024,21	62.878,02
2. Zaliczenia na papiery publiczne	809.175, .	36.900, .	15.970, .	830.105, .
3. Pożyczki na zastaw towarów a) wełny .	311.283,03	1.030, .	5.190, .	307.123,03
towarów b) in. tow.	115.737,09½	.	.	115.737,09½
kosztowności	227.695,46¾	.	4.063,12	223.632,34¾
4. Otwarte kredyta	5.505.158,36½	916.035,37½	632.881,66	5.788.312,09
5. Kassa Monety srebrne	2.550.835,26¾	.	2.049,39½	2.548.785,87¼
„ złote	43.093,36	.	.	44,093,36
Bilety Banku Polskiego	201.150, .	.	134.900, .	66.250, .
„ Kred. Cesarstwa.	1.455.669, .	.	153.304, .	1.302.365, .
Łącznie (5)	4.251.747,62¾	.	290.253,39½	3.961.494,23¼

Ceny targów warszawskich,

od dnia 24—30 listopada r. b.

Pszenica do 240 funt. od rs. 5,62½—7,50, wyborowa rs. 7,65 do —. *Żyta* do 230 funt. rs. 4,10—4,65. *Jęczmień* 4-rz. rs. 3,00 do 3,60. *Owies* rs. 2,10—2,32½. *Gryka* rs. 3,30—3,45. *Rzepak* letni od rs. 9,00 do —; zimowy rs. — do —. *Groch* pol. rs. 4,20 do 4,50, cukrowy rs. 5,10 do 5,40. *Kasza* jagl. rs. 8,10 do 9,00; jęczm. rs. 4,20 do 4,35; gryczana rs. 5,40 do 6,00. *Mąka psz.* (000) pud. rs. 2,30—2,40; (00) rs. 2,15—2,20; N. I pud. rs. 1,75—1,80; N. II rs. 1,30—1,35; *żytnia* N. I i II pud. rs. 1,05—1,20 *Kartofle* rs. 1,35—1,50. *Siano* pud. rs. 0,33—0,40. *Słoma* pud rs. 0,22½—0,26. *Okowita* gar. p. 78° rs. 1,37—1,40. Dowozy w ciągu tygodnia wynosiły: *Pszenicy*: kor. 2.400. *Żyta*: 2.150. *Jęczmienia*: 1.150. *Owsa* 3.200.

Drukiem J. Psurskiego, ul. Niecała Nr. 12 nowy.—Дозволено Цензурою 19 Ноября (1 Декабря) 1870 г.—Redaktor i Wydawca, Wiktor Somer.